

Edukacja na rzecz zrównoważonego rozwoju w Polsce – czego brakuje?

Słowa kluczowe: rozwój zrównoważony, edukacja na rzecz rozwoju zrównoważonego, edukacja ekologiczna.

Key words: sustainable development, education for sustainable development, environmental education

Kiedy w połowie ubiegłego wieku okazało się, że rozwój gospodarczy ludzkości nie jest nieograniczony i może być zagrożony, zaczęto opracowywać sposoby wyjścia z tej sytuacji. Jedną z ważniejszych idei, która szybko zaczęła zdobywać popularność w kręgach politycznych i gospodarczych była idea zrównoważonego i trwałego rozwoju (ekorozwoju). Założenia ekorozwoju okazały się na tyle obiecujące, że obecnie ten model rozwoju społeczno-gospodarczego jest akceptowany i realizowany przez większość znaczących krajów na świecie. Najogólniej rzecz ujmując podstawy tej idei można przedstawić następująco:

- zrównoważenie trzech sfer działalności człowieka – gospodarczej, społecznej i ekologicznej; żadna z tych sfer nie może rozwijać się kosztem pozostałych,
- sprawiedliwość wewnątrzpokoleniowa – zapewnienie godnych warunków życia i rozwoju dla wszystkich ludzi żyjących na Ziemi; w praktyce oznacza to między innymi podnoszenie standardu życia w krajach najuboższych, likwidowanie obszarów głodu i nędzy, zapewnienie dostępu do oświaty, polepszenie warunków sanitarnych,
- sprawiedliwość międzypokoleniowa – zapewnienie godnych warunków życia i rozwoju dla przyszłych pokoleń.

Prace nad koncepcją rozwoju zrównoważonego rozpoczęły się w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku (choć samo pojęcie jest o wiele starsze), ale spisanie głównych założeń i wytyczenie kierunków działań na przyszłość nastąpiło na Konferencji Narodów Zjednoczonych na temat Środowiska i Rozwoju w Rio de Janeiro w 1992 r. Uchwalono wtedy między innymi takie dokumenty jak:

- Deklarację z Rio na temat Środowiska i Rozwoju,
- Agendę 21 (Globalny program działań),
- Deklarację o lasach,
- Konwencję o różnorodności biologicznej,
- Konwencję ramową w sprawie zmian klimatu.

Opracowanie koncepcji ekorozwoju zrodziło nadzieję na przyszłość. Pojawiła się możliwość zażegnania kryzysu ekologicznego, usunięcia nierówności społecznych, ustabilizowania rozwoju gospodarczego. Szybko okazało się jednak, że rzeczywistość nie jest tak różowa jak zakładano. Nadal – prawie dwadzieścia lat po Szczycie Ziemi w Rio

de Janeiro – zagraża nam kryzys ekologiczny (z globalną zmianą klimatu włącznie), w wielu krajach utrzymują się duże obszary nędzy i głodu, miliony ludzi żyją w skandalicznych warunkach sanitarnych, a globalną gospodarkę nękają kryzysy ekonomiczne. Oficjalnie mówi się o trudnościach we wdrażaniu rozwoju zrównoważonego [6]. Niezadowolenie z braku postępów w realizacji założeń ekorozwoju wyartykułowano głośno już dziesięć lat po konferencji w Rio na kolejnym Szczycie Ziemi w Johannesburgu w 2002 roku, który organizacje pozarządowe uznały za zdradę miliardów ludzi przez ich własne rządy [9]. Co zatem staje na przeszkodzie we wdrażaniu tej idei? Przyczyn na pewno jest wiele, ale moim zdaniem, warto zwrócić uwagę na dwie, tkwiące w naszym, charakterystycznym dla zachodniej cywilizacji, sposobie myślenia. Pierwsza z nich to dominacja myślenia ekonomicznego nad ekologicznym, druga to brak umiejętności myślenia w kategoriach wspólnoty.

Rozwój zrównoważony zakłada, że żadna ze sfer ludzkiej działalności – gospodarcza, społeczna i ekologiczna – nie może się rozwijać kosztem pozostałych. Okazuje się jednak, że rzeczywistość jest nieco odmienna. Bardzo często inicjatywy ekologiczne są postrzegane jako hamulec rozwoju gospodarczego, a przyspieszenie rozwoju gospodarczego jakiegoś na przykład regionu jako zjawisko zagrażające równowadze ekologicznej. Dość precyzyjnie zależność tą opisuje Marek-Bieniasz: „W sferze praktycznej wyhamowanie tempa rozwoju niektórych dziedzin ludzkiej działalności zgubnie oddziałujących na środowisko przyrodnicze napotyka przeszkody. W dziedzinie ekonomii przeszkodę tę stanowią dwa nadające jej niezwykle dynamikę prawa – z jednej strony funkcjonujące w ludzkiej świadomości prawo do nieograniczonej konsumpcji, z drugiej strony prawo do jak największego zysku. Pierwsze z nich to prawo, którym kieruje się konsument, drugie to prawo tego, kto konsumpcję organizuje. Na tych dwóch prawach opiera się tzw. racjonalność ekonomiczna, a co za tym idzie – współczesna racja ekonomiczna stoi w wyraźnej sprzeczności z racją ekologiczną. Co z punktu widzenia ekonomii jest korzystne, z punktu widzenia ekologii takie nie jest i odwrotnie – co znajduje uzasadnienie

ekologiczne jest najczęściej niekorzystne w świetle ekonomii” [8]. Utrzymujący się konflikt pomiędzy gospodarką a ekologią wynika z silnie zakorzenionej w naszej kulturze potrzeby maksymalizacji zysków ekonomicznych, na co zwraca uwagę na przykład Kozłowski [6]. Sytuacja taka jest pokłosiem idei nieograniczonego wzrostu gospodarczego, która, według cytowanej wcześniej Marek-Bieniasz, została zastąpiona zasadą jak największego zysku [8].

Z zasadą maksymalizacji zysku idzie w parze konsumpcjonizm – postawa życiowa charakteryzująca się nadmiernym dążeniem do gromadzenia i zużywania dużej liczby różnych dóbr materialnych [10]. Po prostu, zarobione pieniądze trzeba wydawać. Posiadanie staje się więc celem samym w sobie, celem życiowym oraz znaczącym wyznacznikiem jakości życia. Postawy „mieć” przeważają nad postawami „być”, co jest oczywiście nie bez znaczenia dla naszego funkcjonowania w społeczeństwie i w świecie w ogóle. Jak pisze Stacewicz postawy typu „mieć” prowadzą do zachowań egoistycznych i do stosunków społecznych opartych na zasadzie walki, natomiast postawy typu „być” do zachowań prospołecznych i stosunków opartych na zasadzie współistnienia [12].

Opisane wyżej zagadnienia wiążą się bezpośrednio z drugą wspomnianą przeze mnie przyczyną trudności we wdrażaniu rozwoju zrównoważonego – brakiem myślenia w kategoriach wspólnoty. Przez myślenie tego typu będę rozumiał zespół poglądów, przekonań, postaw, z których wynika, że dobro wspólnoty/społeczności jest nadrzędne w stosunku do dobra jednostki. Z drugiej strony, jednostka czerpie korzyści z bycia we wspólnocie. Wspólnota zapewnia jej bezpieczeństwo, godne warunki życia i rozwoju, wspiera ją w razie potrzeby materialnie. W tak funkcjonujących społecznościach/wspólnotach nie powinno być problemu bezrobocia, ubóstwa, głodu czy nieodpowiednich warunków sanitarnych. Oczywiście warunkiem koniecznym dla istnienia takich wspólnot jest rezygnacja z egocentryzmu i konsumpcjonizmu, wzajemne wspieranie się ich członków i dzielenie się wypracowanymi dobrami materialnymi (nie musi to być oczywiście równoznaczne z rezygnacją z własności prywatnej).

W koncepcji ekorozwoju cele społeczne odgrywają bardzo istotną rolę. Należą do nich między innymi dobrobyt społeczny i elementy bezpieczeństwa społecznego oraz zasada sprawiedliwości wewnątrzgeneracyjnej i międzygeneracyjnej [3]. Można zauważyć, że cele te są możliwe do realizacji właśnie w społeczeństwach działających jako wspólnoty. Jeszcze wyraźniej nawiązanie do społeczności funkcjonujących w ten sposób widać w dokumencie „Strategia Edukacji dla Zrównoważonego Rozwoju” gdzie czytamy: „Nasza wizja przyszłości jest wyobrażeniem regionu, w którym obowiązują powszechne wartości solidarności, równości i wzajemnego szacunku pomiędzy ludźmi, krajami oraz pokoleniami. Jest to region cechujący się zrównoważonym rozwojem, obejmujący aktywność eko-

nomiczną, sprawiedliwość, społeczną harmonię, ochronę środowiska oraz zrównoważone gospodarowanie zasobami naturalnymi, w taki sposób by zaspokoić potrzeby obecnego pokolenia, nie pozbawiając przy tym możliwości zaspokajania potrzeb przyszłych pokoleń” [13]. Czy przedstawiciel cywilizacji zachodniej może w ten sposób funkcjonować? Odpowiedź na to pytanie nie jest jednoznaczna. Z jednej strony psychologowie podkreślają, że osobowość człowieka zachodu stanowi system o znacznej autonomii i niezależności, a akcentowanie indywidualizmu, konieczności polegania wyłącznie na sobie, samowystarczalności, samosterowności oraz jednostkowej wolności stanowią charakterystyczne cechy naszej kultury [7]. Z drugiej strony przytacza się przykłady wspólnot funkcjonujących w obrębie kościołów protestanckich, w których brane są pod uwagę wszelkie potrzeby – duchowe, psychologiczne i fizyczne. Wspólnoty te oferują swoim członkom pomoc nie tylko duchową, ale również i materialną w postaci żywności, ubrań czy ofert pracy [14]. Nie można jednak powiedzieć, że takie zachowania są zjawiskiem powszechnym w świecie zachodnim. Krokiem w kierunku społeczeństw działających na zasadzie wspólnot jest wprowadzanie demokracji uczestniczącej, o której mówi się, że jest podstawowym warunkiem do tego, by móc wdrażać w życie zrównoważony rozwój [4]. System ten polega na kolektywnym podejmowaniu decyzji, a najważniejszym instrumentem jego realizacji jest budżet partycypacyjny, w przypadku którego zadania i priorytety budżetowe określane są oddolnie przez członków danej społeczności i to właśnie oni decydują jak i na co wydawać pieniądze. Rozwiązania tego typu zastosowano po raz pierwszy na początku lat dziewięćdziesiątych dwudziestego wieku w Porto Alegre w Brazylii i od tego czasu wprowadzono je w niektórych miastach Ameryki Północnej, Europy i Afryki. W niektórych krajach obecnie projekty te postrzega się jednak jako anarchistyczne, stojące w opozycji do państwa i dąży się do ich likwidacji.

Jak w świetle tego co powiedziano wyżej wygląda sprawa edukacji na rzecz rozwoju zrównoważonego w Polsce? W tym miejscu warto może przypomnieć, że edukacja dla zrównoważonego rozwoju jest uważana za jedno z podstawowych narzędzi jego wdrażania [13].

Na początek powinniśmy wyjaśnić pewną nieścisłość. Otóż w wielu wypadkach (śmiem nawet twierdzić, że jest to zjawisko bardzo częste w naszym kraju) edukację na rzecz rozwoju zrównoważonego utożsamia się z edukacją ekologiczną. Taki wydzźwięk ma na przykład jeden z najważniejszych dokumentów państwowych opracowanych na ten temat, a mianowicie Narodowa strategia edukacji ekologicznej. W rozdziale pierwszym tego dokumentu czytamy między innymi: „W trosce o jakość życia i otoczenia mamy obowiązek rozwiązywania wielu problemów wywołanych urbanizacją, industrializacją, motoryzacją, informatyzacją, nadmierną eksploatacją ekosystemów;

poszukiwania nowych źródeł energii, jak również likwidowania przyczyn i następstw głodu, nietolerancji, przemocy, klęsk żywiołowych, problemów demograficznych. Edukacja ekologiczna dotyka w sposób szczególny wszystkich tych wyzwań” [11]. W pierwszej części tego fragmentu znajdujemy rzeczywiście charakterystykę problemów, którym ma się przeciwstawić rozwój zrównoważony, ale czytając zdanie następne dochodzimy do wniosku, że odpowiedzią na te problemy jest tylko edukacja ekologiczna. Podobny charakter ma Program EKO-HERKULES – Program aktywnej edukacji na rzecz zrównoważonego rozwoju realizowany przez Instytut na rzecz Ekorozwoju w latach 2007–2009. Główne działania podejmowane w jego obrębie to:

- przeciwdziałanie zmianom klimatycznym,
- Natura 2000
- innowacyjność w gospodarowaniu zasobami naturalnymi.

Czyli znowu ochrona środowiska. Przedstawianie rozwoju zrównoważonego w taki sposób rodzi wrażenie, że ekorozwój równa się ochronie środowiska. Jest to oczywiście podejście błędne (skądinąd sama nazwa „ekorozwój”, używana właściwie tylko w Polsce, może również takie skojarzenia rodzić). Może jednak skutkować tym, że Polacy, prawie dwadzieścia lat po Szczycie Ziemi w Rio de Janeiro i zadeklarowaniu przez nasz kraj, że będzie podążał drogą ekorozwoju, nadal niewiele wiedzą o rozwoju zrównoważonym. Jak wynika z raportu opracowanego w ubiegłym roku przez Instytut na rzecz Ekorozwoju, jedynie jedna trzecia obywateli umie prawidłowo scharakteryzować ten termin [2]. Istnieją na szczęście publikacje, w których odróżnia się edukację ekologiczną od edukacji na rzecz rozwoju zrównoważonego. Przykładem może być tutaj podręcznik „Edukacja ku zmianie: podręcznik edukacji na rzecz zrównoważonego rozwoju” opracowany pod redakcją Gitte Jutvik i Inese Liepina w ramach Programu Uniwersytet Bałtycki [5]. Znajdujemy tutaj między innymi zaczerpnięte z publikacji Baltic 21 [1] ciekawe ze-

stawienie w formie tabelarycznej omawianych wyżej dwóch nurtów edukacyjnych.

W podręczniku tym zamieszczono ponadto rozdziały dotyczące edukacji na rzecz zrównoważonego środowiska, gospodarki i społeczeństwa, czyli to, co edukacja na rzecz rozwoju zrównoważonego zawierać powinna. Podobne całościowe ujęcie problemów edukacyjnych w tym zakresie zawiera cytowana już wcześniej Strategia Edukacji dla Zrównoważonego Rozwoju gdzie wyraźnie stwierdza się, że wśród kluczowych problemów, których powinna dotyczyć edukacja na rzecz zrównoważonego rozwoju, znajdują się między innymi kwestie zmniejszenia ubóstwa, praw obywatelskich, pokoju, etyki, odpowiedzialności w kontekście lokalnym i globalnym, demokracji i sprawowania władzy, sprawiedliwości, bezpieczeństwa, praw człowieka, zdrowia, równouprawnienia płci, zróżnicowania kulturowego, rozwoju miast i wsi, gospodarki, modeli produkcji i konsumpcji, odpowiedzialności zbiorowej, ochrony środowiska, zarządzania zasobami naturalnymi oraz zróżnicowania biologicznego i krajobrazowego [13]. W naszym kraju, poza nielicznymi wyjątkami, brakuje programów, które ujmowałyby edukację na rzecz rozwoju zrównoważonego w taki właśnie sposób.

Co należy więc zrobić aby zwiększyć w naszym kraju skuteczność edukacji na rzecz rozwoju zrównoważonego? Myślę, że po pierwsze, należy właściwie przedstawiać samo pojęcie, charakteryzując w sposób prawidłowy wszystkie obszary, które ono obejmuje i omawiając również takie zagadnienia jak demokracja uczestnicząca i społeczeństwo obywatelskie. Takie działania powinny mieć miejsce w systemie oświaty (edukacja formalna), jak również we wszelkich formach edukacji nieformalnej. W systemie szkolnym, omawianie problematyki rozwoju zrównoważonego powinno się rozpocząć od tego poziomu edukacyjnego, na którym dzieci/młodzież będą w stanie zrozumieć prezentowane im zagadnienia. Nie znalazłem jeszcze odpowiednich badań na ten temat, ale myślę, że proces ten mógłby się rozpocząć od poziomu gimnazjum lub

Edukacja Środowiskowa (EE)	Edukacja na rzecz Zrównoważonego Rozwoju (ESD)
Mówi o problemach środowiska naturalnego	Mówi o zintegrowanych problemach ochrony środowiska, efektywnego wykorzystania zasobów naturalnych, utrzymaniu poprawnego funkcjonowania ekosystemu oraz dobrze działającego społeczeństwa i systemu ekonomicznego
Problemy środowiska naturalnego wynikają z działalności człowieka i jej wpływie na środowisko	Przyczyną problemów jest konflikt pomiędzy różnymi celami działalności człowieka: środowiskowym, społecznym, kulturowym i ekonomicznym
Kładzie nacisk na różnorodność biologiczną	Kładzie nacisk na różnorodność biologiczną, społeczną, kulturową i ekonomiczną
Cel działania: zdrowe środowisko naturalne	Dobre życie dla nas i dla następnych pokoleń
Działania na rzecz ochrony środowiska	Motywowanie do zmiany stylu życia na podstawie istotnych argumentów dotyczących życia osobistego każdego z nas
Odpowiedzialność za środowisko	Odpowiedzialność za życie ludzi i stan środowiska
Mówi o zachowaniu jednostki	Skupia się na zwiększaniu kompetencji do działania, łącznie z kompetencjami pozwalającymi na rozwijanie nowych zasad moralnych, stymuluje do powszechnego udziału w procesie podejmowania decyzji
Edukacja środowiskowa adresowana jest jednocześnie globalnie i lokalnie	ESD powinna opierać się na lokalnym systemie ekonomicznym, społecznym kulturowym i ekologicznym, a następnie być wprowadzana do systemu regionalnego, narodowego i globalnego
Jej nauczanie obejmuje niektóre przedmioty	Jest zintegrowana ze wszystkimi przedmiotami nauki szkolnej i ze wszystkimi aspektami życia szkoły

w starszych klasach szkoły podstawowej. Po drugie, powinniśmy raczej wychowywać do ekorozwoju niż tylko edukować (dostarczać wiedzy) na jego temat. Jak wspominałem wyżej, wdrażanie ekorozwoju jest kwestią postaw i wartości. Nie można wprowadzać tego systemu w społeczeństwie, w którym dominuje egocentryzm, konsumpcjonizm i atomizacja życia społecznego. Powinniśmy wychowywać do życia we wspólnocie. W ramach takiego wychowania należy wzmacniać między innymi takie postawy jak:

- tolerancja w szerokim znaczeniu,
- poszanowanie poglądów innych,
- szacunek dla innych kultur i religii,
- chęć i umiejętność współpracy,
- potrzeba dzielenia się z innymi,
- wrażliwość na potrzeby innych,
- przywiązywanie większej wagi do rozwoju duchowego i intelektualnego a mniejszej do rozwoju materialnego,
- rezygnacja z konsumpcjonizmu,
- poszanowanie życia własnego, innych ludzi oraz innych istot,
- wrażliwość na jakość środowiska,
- poczucie odpowiedzialności za stan środowiska,
- poczucie odpowiedzialności za siebie i innych,
- chęć uczestniczenia w procesach decyzyjnych.

Przedstawiona lista nie jest na pewno pełna, myślę jednak, że obejmuje ważniejsze postawy niezbędne do ukształtowania społeczeństwa zrównoważonego. Wychowanie, o którym mówimy może się rozpocząć od najwcześniejszych etapów edukacyjnych, a istotną rolę w tym procesie powinny odegrać szkoła i rodzina. Warto również wspomagać okazując im wsparcie jeżeli nie będą miały przełożenia na praktykę. To samo może wystąpić w przypadku edukacji na rzecz rozwoju zrównoważonego. Edukacja i wychowanie w tym zakresie muszą być więc wzmocnione odpowiednimi działaniami państwa i władz lokalnych. Trzeba po prostu pokazać, że to o czym uczymy i do czego wychowujemy sprawdza się w praktyce. Działania takie mogą obejmować na przykład:

- zwiększenie dostępu obywateli do informacji na temat stanu środowiska, problemów gospodarczych i społecznych kraju i regionu,
- zwiększenie transparentności życia gospodarczego i społecznego oraz działalności różnych podmiotów gospodarczych, instytucji i szczebli władzy,
- zwiększenie udziału społeczności lokalnych w procesach decyzyjnych dotyczących środowiska, życia gospodarczego i społecznego regionu (w tym wprowadzanie budżetów partycypacyjnych),
- popieranie różnych inicjatyw oddolnych i form kształtowania się społeczeństwa obywatelskiego.

Działania tego typu będą musiały mieć wymiar prawny, organizacyjny i administracyjny, ale jak wspominałem

wyżej, przyczynią się do kształtowania i utrwalania odpowiednich wartości i postaw.

Wdrażanie rozwoju zrównoważonego to zadanie na pokolenia, wymaga czasu i cierpliwości. Nie dopuścimy jednak, aby ta idea pozostała jedynie zbiorem pobożnych życzeń niezrealizowanych ze względu na nasz indywidualny i kulturowy egocentryzm.

LITERATURA:

- [1] Baltic 21 Seria Nr 02/2002, aneks 6
- [2] Bołtromiuk A.: Świadomość ekologiczna Polaków – zrównoważony rozwój – raport z badań 2009. Instytut na Rzecz Ekorozwoju 2009.
- [3] Borys T.: Wskaźniki ekorozwoju. Wydawnictwo Ekonomia i Środowisko. Białystok 1999
- [4] Gerwin M.: Plan zrównoważonego rozwoju dla Polski. Lokalne inicjatywy rozwojowe. Copyright © Marcin Gerwin, Sopot 2008
- [5] Jutvik G., Liepina I. (red): Edukacja ku zmianie: podręcznik edukacji na rzecz zrównoważonego rozwoju. Program Uniwersytet Bałtycki
- [6] Kozłowski S.: Ekorozwój. Wyzwanie XXI wieku. Wydawnictwo Naukowe PWN. Warszawa 2002
- [7] Kulig R.: Jak kształtować postawy proekologiczne. Trening grupowy w edukacji ekologicznej. Śląsk, Katowice 2001.
- [8] Marek-Bieniasz A.: Świadomość ekologiczna – czym jest i jak się kształtuje. Środowisko i Rozwój Nr 10, 2/2004
- [9] Matuszewski P.: Szczyt Ziemi w Johannesburgu – rozczarowanie czy nadzieja na przyszłość? Przegląd Komunalny Nr 10/2002
- [10] Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny. Wydawnictwo Kurpisz, Poznań 1998
- [11] Przez edukację do zrównoważonego rozwoju. Narodowa strategia edukacji ekologicznej. © Copyright by Ministerstwo Środowiska, Warszawa 2001.
- [12] Staciewicz J.: Cywilizacyjny wymiar rozwoju zrównoważonego. Ekonomia i Środowisko. Fundacja Ekonomistów Środowiska i Zasobów naturalnych. Białystok 2001.
- [13] Strategia Edukacji dla Zrównoważonego Rozwoju. Europejska Komisja Gospodarcza ONZ, Warszawa 2008
- [14] Wywiad przeprowadzony przez Stéphanie Le Bars z Sébastienem Fath z francuskiego Krajowego Centrum Badań Naukowych (CNRS). <http://wiadomosci.onet.pl/1424197,240,kioskart.html> (2007r.)

Zaprosili nas

Katedra Polityki Przemysłowej i Ekologicznej Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie oraz Europejskie Stowarzyszenie Ekonomistów Środowiska i Zasobów Naturalnych /EAERE/ na ogólnopolską konferencję naukową na temat „Rozwój polityki ekologicznej w Unii Europejskiej i w Polsce”, która odbędzie się w Krakowie w dniach 16–18 września 2010 w ramach 85-lecia Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie

Wydział Górnictwa i Geoinżynierii oraz Katedra Górnictwa Odkrywkowego Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie na IX Krajowy Zjazd Górnictwa Odkrywkowego stanowiący element Polskiego Kongresu Górniczego 2010 w dniach 9–10 września 2010 roku w Krakowie pod hasłem „Górnictwo odkrywkowe w I połowie XXI wieku – szanse i wyzwania”.